

Sygn. akt IV Ua 4/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2015r.

**Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SSO Katarzyna Antoniak

Sędziowie: SSO Elżbieta Wojtczuk (spr.)

SSO Jerzy Zalasieński

Protokolant: sekr. sądowy Anna Wąsak

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2015 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z wniosku M. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

z udziałem zainteresowanego K. K.

o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy oraz prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 26 listopada 2014r. sygn. akt IV U 167/14

***oddala apelację.***

Sygn. akt IV Ua 4/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 lutego 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu M. K. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy zaistniałego w dniu 16 listopada 2013 r.

Decyzją z dnia 12 marca 2014 r. organ rentowy odmówił M. K. prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 16 listopada 2013 r. do 12 lutego 2014 r.

W obu przypadkach organ rentowy odmowę przyznania skarżącemu świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego uzasadnił treścią art. 21 ustawy wypadkowej i tym, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie zasad bhp. Drabinę, z której spadł ubezpieczony powinien ustawić tak, aby zapewnić stateczność w trakcie użytkowania, oprzeć na stabilnym, trwałym, nieruchomym podłożu w taki sposób, aby szczeble pozostawały w pozycji poziomej oraz były zabezpieczone przed przemieszczeniem zanim będą użytkowane. Ubezpieczony przed użyciem drabiny nie sprawdził

zaś jej stanu technicznego, co przyczyniło się do zaistnienia zdarzenia. Naruszył więc w ten sposób przepisy z zakresu ochrony zdrowia i życia, przyczyniając się do wypadku.

W odwołaniach od powyższych decyzji M. K. wniósł o ich zmianę i przyznanie mu spornych świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Zaprzeczył, aby wyłączną przyczyną jego wypadku było rażące naruszenie przepisów o ochronie życia i zdrowia. Podniósł, że nie sprawdził stanu technicznego drabiny, gdyż nie miał takiej możliwości. Na zewnątrz nie było bowiem oświetlenia elektrycznego, w tartaku pracowały maszyny, porozkładane było drewno. Należało więc szybko wymienić żarówkę żeby nikt nie zrobił sobie krzywdy. W ciemnościach nie mógł więc dokładnie sprawdzić stanu technicznego drabiny. Drabina była używana kilka razy w tygodniu, były jej okresowe przeglądy i nikt nie miał wątpliwości co do jej stanu technicznego. Drabina była przy tym pomalowana, więc niemalże niemożliwe było dostrzeżenie stanu szczelbi. Podkreślił, że szczelble zaczęły pękać dopiero po dłuższym czasie, kiedy już wkręcał żarówkę, co może świadczyć o wadzie produkcyjnej drabiny.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu M. K. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 4.928 zł, co odpowiada 7% uszczerbku na zdrowiu oraz przyznał mu prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 16 listopada 2013 r. do 12 lutego 2014 r.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

M. K. jest pracownikiem K. K. prowadzącego działalność gospodarczą w postaci tartaku. Z tego tytułu podlega ubezpieczeniu wypadkowemu. W dniu 16 listopada 2013 r. około godz. 16.00, kiedy zaczynało się już ściemniać zauważył, że przestała się świecić lampa nad wejściem do budynku tartaku. Postanowił usunąć tę usterkę. W tym celu wziął z tartaku jedną z dwóch drewnianych drabin i rozstawił ją pod lampą. Następnie wszedł na drabinę. Stojąc na szczelbli drabiny zaczął odkręcać klosz lampy, kiedy złamał się szczelbel drabiny, na którym stał. Opadł przez to szczelbel niżej, po czym niemal natychmiast i ten szczelbel drabiny się pod nim załamał. Wtedy stracił równowagę i upadł na ziemię.

Skutkiem wypadku M. K. było złamanie trzonu obojczyka lewego z przemieszczeniem, uraz głowy i wstrząśnienie mózgu oraz niezdolność do pracy w okresie od 16 listopada 2013 r. do 12 lutego 2014 r. Złamanie obojczyka ubezpieczonego było leczone nieoperacyjnie i uległo wygojeniu pozostawiając jednak zniekształcenie w miejscu przebytego złamania oraz dolegliwości bólowe stawu podczas cięższych prac fizycznych, co powoduje stały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 7%.

Sąd Rejonowy ustalwszy wskazany stan faktyczny uznał, że odwołania ubezpieczonego są uzasadnione. Swoje rozstrzygnięcie sąd pierwszej instancji oparł na art. 3 oraz 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.).

W niniejszej sprawie bezsporna była okoliczność, że wypadek z dnia 16 listopada 2013 r., któremu uległ ubezpieczony, był wypadkiem przy pracy i spowodował jego niezdolność do pracy, a jak się okazało również stały uszczerbek na zdrowiu. Kwestią sporną było natomiast to, czy ubezpieczony umyślnie lub przez rażące niedbalstwo naruszył przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia, a w konsekwencji czy zachodzą okoliczności wyłączające przyznanie mu prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

Mając na uwadze zarzuty organu rentowego, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu bhp T. S.. W sporządzonej opinii (k. 15-17) biegły wskazał, iż bezpośrednią przyczyną wypadku ubezpieczonego było posługiwanie się niesprawną, niespełniającą wymogów bezpieczeństwa drabiną o zmuszałych szczelblach, a przed jej użyciem powinien sprawdzić jej stan techniczny. Zdaniem biegłego, ubezpieczony naruszył w ten sposób § 108 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 czerwca 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. z 1997 r., nr 129, poz. 844 ze zm.).

W ocenie sądu pierwszej instancji brak było podstaw do kwestionowania powyższej opinii biegłego. Niemniej jednak naruszenie przez poszkodowanego przepisów bhp nie jest równoznaczne z rażącym niedbalstwem, jeśli chodzi o przestrzeganie przepisów z zakresu ochrony życia i zdrowia, a tym bardziej z umyślnością w działaniu. Powołano się przy tym na treść orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., sygn. akt II UK 30/04, w którym wskazano, że winę lub rażące niedbalstwo pracownika poszkodowanego w wypadku przy pracy należy konkretnie udowodnić. Nie wystarczy samo wykazanie nieprzestrzegania przepisów bhp. Sąd Rejonowy przywołał również orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1980 r., III URN 40/80, zawierające wyjaśnienie, że rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy poszkodowany pracownik podejmuje działania z naruszeniem przepisów o ochronie zdrowia i życia, chociaż mógł i powinien był przewidzieć grożące mu niebezpieczeństwo, które zwykle występuje w danych okolicznościach faktycznych, co dla każdego człowieka o przeciętnej przezorności jest oczywiste.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że M. K. nie przyczynił się do zaistnienia wypadku w taki sposób, aby można mu w ogóle zarzucić niedbalstwo czy umyślność w działaniu, a co najwyżej zwyczajny brak przezorności. Stwierdzono, że w realiach niniejszej sprawy nie zaszły okoliczności, które mogłyby skutkować pozbawieniem ubezpieczonego prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 i 4 ustawy wypadkowej, z tytułu wypadku przy pracy przysługują, w szczególności zasiłek chorobowy dla ubezpieczonego, którego niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy i jednorazowe odszkodowanie dla ubezpieczonego, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Przepis art. 8. ust. 1 i 2 oraz art. 9 ust. 1 te same ustawy stanowi zaś, że zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje niezależnie od okresu podlegania ubezpieczeniu, od pierwszego dnia niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy, w wysokości 100 % podstawy wymiaru.

Powyższe rozważania skutkowały tym, iż sąd pierwszej instancji zmienił zaskarżone decyzje, przyznając ubezpieczonemu prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za cały sporny okres oraz jednorazowe odszkodowanie w wysokości 4.928 zł, które odpowiada iloczynowi stwierdzonego u ubezpieczonego stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 7% oraz kwoty 704 zł przysługującej za każdy stopień tego uszczerbku, obowiązującej w dacie wydania zaskarżonej decyzji. Sąd Rejonowy oparł się w tym zakresie na opinii biegłych lekarzy ortopedy-traumatologa i neurologa, którzy stwierdzili u poszkodowanego istnienie stałego uszczerbku na zdrowiu właśnie w ww. wymiarze. Zdaniem biegłych chociaż złamanie obojczyka ubezpieczonego było leczone nieoperacyjnie i uległo wygojeniu, to pozostawiło jednak trwałe następstwa w postaci zniekształcenia w miejscu przebytego złamania, powodujące dolegliwości bólowe stawu podczas cięższych prac fizycznych. Sąd Rejonowy, podzielając wnioski wyrażone w powyższej opinii, miał na uwadze rangę opinii sporządzonej przez doświadczonych i stałych biegłych z listy biegłych sądowych. Sposób uzasadnienia opinii, tj. umotywowania postawionych przez biegłych wniosków, pozwolił na przejrzyste zapoznanie się Sądu Rejonowego z wyrażonym w nich stanowiskiem, a w konsekwencji zrozumienie argumentów wskazujących słuszność postawionych tez zarówno co do charakteru urazu ubezpieczonego, jak i wysokości uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem. Sąd Rejonowy dokonując oceny opinii sporządzonych w sprawie, uznał je za prawidłowe z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Twierdzenia biegłych poparte były bowiem rzeczową, logiczną i spójną argumentacją, pozwalającą na kontrolę zasadności ich stanowiska.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 listopada 2014 r. wniósł organ rentowy zaskarżając go w części tj. w zakresie ustalonego ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie wyrażonej w tym przepisie zasady swobodnej oceny dowodów,
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tego przepisu.

Podnosząc wskazane zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie odwołania ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja i podniesione w niej zarzuty są niezasadne i nie zasługują na uwzględnienie.

Zarzuty organu rentowego ograniczały się do tego, że sąd pierwszej instancji niezasadnie za dowodem z opinii biegłych przyznał ubezpieczonemu jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy odpowiadające 7% uszczerbku na zdrowiu. Zdaniem organu rentowego, nie można zgodzić się ze stanowiskiem biegłych sądowych. Podkreślono, że w ocenie procentowego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami urazu ocenia się dysfunkcje. Ustalony zaś u ubezpieczonego przez biegłych sądowych 7% uszczerbek na zdrowiu, nie ma pokrycia w długotrwałej dysfunkcji organizmu. W ocenie organu rentowego, Sąd Rejonowy przekroczył wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. zasadę swobodnej oceny dowodów, przyjmując ustalenia poczynione przez biegłych sądowych. Jak wskazano, sąd pierwszej instancji, przyznając ubezpieczonemu prawo do jednorazowego odszkodowania na podstawie niemiarodajnych opinii naruszył również przepis prawa materialnego, tj. art. 11 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Zdaniem sądu drugiej instancji, z powyższymi zarzutami apelującego organu rentowego nie można się zgodzić. Sąd Rejonowy bowiem prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, dwukrotnie dopuszczając dowód z opinii biegłych lekarzy ortopedy-traumatologa i neurologa. W każdej z opinii biegli wskazali, że orzekają u ubezpieczonego 7% uszczerbek na zdrowiu po przebyłym złamaniu trzonu lewego obojczyka zgodnie z poz. 100 tabeli załącznika Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Obie opinie sporządzone w sprawie przez biegłych lekarzy ortopedy-traumatologa i neurologa są ze sobą zbieżne i konsekwentne w zakresie orzeczonego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu pozostające w związku z wypadkiem przy pracy w dniu 16.11.2013 r.

Sąd Rejonowy prawidłowo obdarzył opinie wiarygodnością i na ich podstawie ustalił wysokość uszczerbku na zdrowiu w związku z przebyłym wypadkiem przy pracy na poziomie 7%. W obu opiniach biegli wskazali, że występują zniekształcenie obojczyka i dolegliwości bólowe podczas ciężkich prac fizycznych, co skutkuje orzeczeniem 7% uszczerbku na zdrowiu zgodnie z ww. załącznikiem do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej. W załączniku do powołanego rozporządzenia pod pozycją 100 wskazano wadliwie wygojone złamanie obojczyka - w zależności od stopnia zniekształcenia i ograniczenia ruchów, tj. zakres uszczerbku, jeżeli chodzi o prawy obojczyk od 5-25%, a lewy od 5-20%. Bezsporne było, iż u ubezpieczonego na skutek wypadku przy pracy doszło do złamania trzonu lewego obojczyka. Łączna wysokość uszczerbku na zdrowiu ustalona na poziomie 7 % mieści się w granicach minimalnego uszczerbku na zdrowiu określonego zgodnie z powołanym rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Nie budzi wątpliwości, że doszło do zniekształcenia obojczyka w miejscu przebytego złamania i jego wadliwego zrośnięcia, co należy zakwalifikować zgodnie z opinią biegłych jako wadliwe wygojenie złamania obojczyka. Ponadto u ubezpieczonego stwierdzono dolegliwości bólowe stawu podczas wykonywania prac fizycznych.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma wątpliwości co do prawidłowości dowodu z opinii biegłych lekarzy i co do tego, że prawidłowo został wyliczony procentowy uszczerbek na zdrowiu na 7%. Należy przy tym wskazać, że opinia biegłego tak jak każdy dowód w sprawie podlega ocenie w oparciu o normę art. 233 k.p.c. Swoistość tej oceny polega na tym, że nie chodzi tu o kwestię wiarygodności, lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnieniu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r. sygn. akr V CK 659/04, LEX nr 180821). Sąd pierwszej instancji należycie uzasadnił z jakich powodów obdarzył wiarygodnością dowód z opinii biegłych. Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał oceny sporządzonych opinii, uznając je za prawidłowe z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, bowiem twierdzenia biegłych poparte były rzeczową, logiczną i spójną argumentacją, pozwalającą na kontrolę zasadności ich stanowiska. W toku procesu organ rentowy zgłaszał

zastrzeżenia do pierwszej opinii biegłych lekarzy ortopedy-traumatologa i neurologa, co skutkowało dopuszczeniem przez Sąd Rejonowy dowodu z opinii innego zespołu biegłych lekarzy w specjalności neurolog i ortopeda-traumatolog. Druga opinia innego zespołu biegłych lekarzy potwierdziła ustalenia zawarte w pierwszej opinii, w szczególności w zakresie 7% uszczerbku na zdrowiu. Co za tym idzie, nie budziła wątpliwości Sądu rzetelność i fachowość ustaleń poczynionych przez biegłych sądowych.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy, opierając się na dowodzie z opinii biegłych lekarzy, zasadnie przyznał ubezpieczonemu jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 4.928,00 zł odpowiadające 7% uszczerbku na zdrowiu. Tym samym nie doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego, tj. art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2002 r., Nr 199, poz. 1673), który stanowi, że ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Zarzut organu rentowego również w tym zakresie nie zasługiwał na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał zarzuty apelacyjne za bezzasadne i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.